Nr. 68.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 6. CZERWCA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 4 Czerwca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 8,3	Południowy Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +19	„ — 7,4	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 6,6	Południowy	Chmurno.
5	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 6,0	Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +19	„ — 5,4	Wschodni Południowo-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 5,0	Południowo-wschodni	Deszczyk.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 31 Maja.

w Izbie Senatorskiéy.

Wnoszony na posiedzeniu Izby Poselskiéy dnia 27 Maia proiekt do prawa zmieniaiącego przepis Artykułu 530 Kodexu Cywilnego względem dzierżaw i czynszów wieczystych, wprowadzony był dnia tego do Senatu i iednomyślnie przyięty został.

w Izbie Poselskiéy.

JW. Radca Stanu Woźnicki, zastępca Ministra Sprawiedliwości, wniósł do Izby Poselskiéy Oddział 2gi Księgi I. Proiektu do Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego, złożony z trzech tytułów, 4, 5, i 6go, które większością głosów 92. przeciwko 14 przyięte zostały.

ROZKAZ DZIENNY

Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia (16) 28 Kwietnia 1825 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuią na Podporuczników. *Po odbytym examinie praktycznym ze szkoły Podchorążych Piechoty.*

w Gwardyi.

Do Pułku Grenadyerów: z Pułku 3go Piechoty liniowéy, Podchorąży Wiktor Chmieliński. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podchorąży Antoni Roszkowski. — Z Pułku strzelców pieszych Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Mikołaja Nº 1º, Podofficer Patrycy Drzewiecki. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Sierżant starszy Walenty Fabiszewski i Podofficer Józef Słonczyński. — Z Pułku 8go Piechoty liniowéy, Podofficer Woyciech Raczyński. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Sierżanci starsi: Seweryn Grabowski, Stanisław Pągowski, i Podchorążowie: Henryk Umieniecki i Henryk Krasiński.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

Do Batalionu Saperów: z tegoż Batalionu, Podofficer klassy 2éy Woyciech Przedpełski i Podofficer klassy 1éy Franciszek Zagrzewski.

w Piechocie.

Do Pułku Piechoty liniowéy Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała Nº 1º: z tegoż Pułku Podchorąży Ignacy Dębiński. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer Teodor Grabczewski. — Z Pułku piechoty liniowéy Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała Nº 1º, Podofficer Jan Kotowski. — Z Batalionu Saperów, Podofficer klassy 2éy Adam Markowski. — Z Pułku 7go liniowego, Podofficer Julian Płuszczewski. — Z Batalionu Saperów, Podofficer klasy 1éy Antoni Wyrzykowski. — Z Pułku piechoty liniowéy Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała Nº 1º, Podofficerowie: Ludwik Jabłkowski i Józef Urbański.

Do Pułku 5go liniowego: z tegoż Pułku, Podofficer Antoni Gołębiowski. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer Nepomucen Wroniecki. — Z Pułku 5go liniowego, Podofficerowie: Karol Pomorski, Albin Kozłowski, Stanisław Dęby, Pafnucy Sokolnicki, Teodor Baciarelli i Andrzéy Karniewski.

Do Pułku 2go liniowego: z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer Ludwik Michalicki. — Z Pułku 2go liniowego, Podofficerowie: Onufry Zieliński, Grzegórz Kakowski, Wincenty Gniewkowski, Apolinary Zdzitowiecki, Wincenty Majewski, Wincenty Sakowski i Jan Krassyn.

Do Pułku 6go liniowego: Z tegoż Pułku, Podofficerowie: Waleryan Karliński i Józef Arnold, Sierżanci starsi: Antoni Kijeński, Jakób Kurowski i Podofficerowie: Filip Czyżewski, Stanisław Rybicki, Klemens Maychrowski i Alexander Wasilewski.

Do Pułku Strzelców pieszych Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Mikołaja Nº 1º: Z tegoż Pułku, Sierżant starszy Leopold Koszutski, Podofficerowie: Hippolit Włodek, Stanisław Wilkonowski, Sierżant starszy, Wincenty Baranowski i Podofficerowie: Jan Jabłonowski, Szymon Kondracki, Józef Bądkowski i Nepomucen Frezer.

Do pułku 3go Strzelców pieszych: Z pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer Adam Bogdański. — Z Pułku 6go liniowego Podofficer Tomasz Majewski. — Z Pułku 2go liniowego, Podofficer Grzegórz Sadłowski. — Z Pułku 3go Strzelców pieszych Podofficerowie: Leon Bietkowski i Antoni Rekiert. — Z Pułku 5go liniowego, Podofficer Ferdynand Bulewski.

Do Pułku 3go liniowego: Z tegoż Pułku Podofficerowie: Teofil i Dyonizy Jaworscy i Ludwik Michałowski. — Z Pułku 2go liniowego, Podofficer Tadeusz Zabokrzecki. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Sierżant starszy Franciszek Przewłocki. — Z Pułku 3go liniowego, Podchorążowie: Józef Siemiński i Kasper Cichowski. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer Józef Folkierski.

Do Pułku 7go liniowego: Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Sierżant starszy Hilary Kujawski. — Z Pułku 7go liniowego, Sierżanci starsi: Józef Krynicki, Franciszek Miniszewski i Antoni Peperski. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer, Ludwik Borkiewicz.

Do Pułku 4go liniowego: z tegoż Pułku, Podchorąży Józef Kulczycki; Sierżant starszy, Mateusz Łosowski, Podchorąży, Adam Przeradzki, Sierżant starszy, Tadeusz Niementowski i Podchorążowie: Tytus Przeradzki, Piotr Czaykowski, Józef Krysztoporski i Woyciech Pawłowski,

Do Pułku 8go liniowego: Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Sierżant starszy, Jan Dąbrowski. — Z Pułku 8go liniowego, Podofficerowie: Wincenty Silnicki i Leon Olszewski. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podchorąży Maryan Kaweczyński. — Z Pułku 8go liniowego, Podofficerowie: Józef Milatycki i Romuald Starzyński. —

Do Pułku 2go Strzelców Pieszych: z tegoż Pułku, Podchorąży Józef Dobrzelewski. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficer Józef Rajuniec. — Z Pułku 2go Strzelców pieszych, Podchorążowie: Stanisław Bagiński i Piotr Wacławowicz. — Z Pułku Strzelców pieszych Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Mikołaja Nº 1º, Podofficer Paweł Wężyk. — Z Pułku 6go liniowego, Podofficer Nepomucen Metzler. — Z Pułku 5go liniowego, Podofficer Stefan Kącewicz. — Z Pułku Piechoty liniowéy Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała Nº 1º Podofficer Antoni Wasilewski.

Do Pułku 4go Strzelców pieszych: z tegoż Pułku, Podchorążowie: Franciszek Wąsowski, Józef Ciążyński, Podofficerowie: Andrzéy Gąsiorowski, Benedykt Szadurski i Podchorąży Faustyn Chmielewski. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podofficerowie: Ignacy Jeżewski i Alexander Rudzki. — Z Pułku 4go Strzelców pieszych, Podofficer Filip Reymer.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że w dniu 15 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w Magazynie Solnym w Włocławku w Obwodzie Kuiawskim, odbędzie się licytacya in minus na reparacyą Zabudowań tegoż Magazynu.

Licytacya zaczynać się będzie od Summy anszlagowéy Złp. 4964 gr. 17 — Każdy z Konkurrentów winien się zaopatrzyć

w Vadium w Summie Złp. 1,000, bez złożenia którego do licytacyi przypuszczony bydź nie może. O innych Warunkach informacyą powziąć można w Biórze Wydziału Skarbowego Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego w Warszawie, przy ulicy Przeiazd pod liczbą 646, tudzież w mieyscu u Kommissarza Obwodu Kuiawskiego, w Magazynie Solnym, i u Prezydenta Miasta Włocławka.

w Warszawie 28 Maja 1825 roku.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny
Filipecki

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Kommissya Centralna Likwidacyyna Królestwa Polskiego pod dniem 23 Lutego r. b. Nro 2302 przesłała Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego niektóre dowody na złożone przez Obywateli i mieszkańców Królestwa Polskiego w Biórze Kommissyi Centralnéy Likwidacyynéy bezpośrednio, bądź za pośrednictwem innych Władz, bilety kassowe byłego Xięstwa Warszawskiego, w celu aby takowe teraźnieyszym prawym właścicielom doręczonemi zostały.

Z tego przeto powodu Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego wzywa osoby Jnteressowane, iako to: Celestyna Stembarth, dzierżawcę we wsi Domaradzice w Obwodzie Rawskim co do summy Zł. Pol: 30. — Kapitułę Łęczycką w Łęczycy, Zło. pol. 72. — Kassę miasta Łowicza Zł. 222.— Budzyńskiego w Głaznowie Obwodzie Gostyńskim Złp. 1,146. — Kassę miasta Łęczycy Złp. 186. — Macieia Kamińskiego w Kowalu Powiecie Kowalskim Złp. 12. — Woyciecha Kussocińskiego w Włocławku w Powiecie Brzeskim Złp. 30. — Adama Kosińskiego w Ekonomii Jadów, Obwodzie Stanisławowskim Złp. 924. — Antoniego Topolskiego w Włocławku, Powiecie Brzeskim Złp. 12. — Michała Krassowskiego Komornika w mieście Górze Kalwaryi, Powiecie Czerskim Złp. 36. — Kassę Szpitala Śgo Łazarza w Warszawie Złp. 24. — Macieia Noirzewskiego we wsi Małczewie Obwodzie Rawskim Złp. 18. — Tomasza Eilisiewicza Leśniczego w Stolnach Obwodzie Łęczyckim Złp. 120. — Cecylią Cieszkowską, u Krysztofa Cieszkowskiego we wsi Łukawem Obwodzie Stanisławowskim Złp. 138. — Wincentego Radyszkiewicza we wsi Woli Łukowskiéy Obwodzie Warszawskim Złp. 102. — Aby się w Biórze Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, w Wydziale Skarbowym osobiście lub przez umocowanych do tego, zaopatrzeni w dowody Legitymacyyne tożsamości i w rewersa na odebrane bilety wystawione, dla odebrania wyżéy wymienionych Dowodów równą iak Bilety ważność maiących stawili.

(Podpisy iak wyżéy.)

WARSZAWA.

— Już ukończono w rękodzielni Pana *Norblin* rzadkiéy piękności *Ciborium* do nowego Kościoła Ś. Alexandra w Warszawie. Jest to bez wątpienia pierwsze dzieło tego rodzaju z takim smakiem wykonane w naszéy stolicy; całe z bronzu; wysokość iego z Krucyfixem ma półczwarta łokcia.

— Uwiadamia się WW. Rektorów Szkół wyższych, iż świeżo wydany tom 1szy drugiéy części dzieła pod tytułem *Amelia Matką* odebrać mogą za przesłanemi sobie biletami prenumeracyynemi ze sklepu tuteyszego Instytutu Głuchoniemych.

— Wyszła z druku *Fizyka dla dzieci*, przez Pana *Magiera*. Prócz zalet wewnętrznych ma to dzieło cel chwalebny; autor wydrukował ie własnym kosztem i ofiarował na korzyść towarzystwa Dobroczynności; zyskał przez to nowe prawo do wdzięczności rodaków, którym ciągle od lat 23, czyniąc pracowite dostrzeżenia metrologiczne, znakomitą przysługę wyświadcza. Cena dziełka 2 Złp.

— Znaleziono w ogrodzie iednego Kozaka Stanicy *Storoczerkaskiéy* nad Donem trzy srebrne sztuki polskiéy monety z czasów panowania Zygmunta III; iedna z nich wybita 1617 roku, ma herby wolnego miasta Gdańska; dwie zaś inne są z lat 1622 i 1623. *(Dz. Pet.)*

— Dziewka służąca, idąc dnia 18 Maia traktem od Kleczewa do Słupcy, znalazła w papierku *brylanty*.— Właściciel ich zechce się udać do Jana *Suchorzewskiego* dziedzica wsi Izdebnéy pod Słupcą.

— Jnstytut wód mineralnych sztucznych otwartym będzie we Środę. Zapis abonamentu tygodniowego przyymuie się w ogrodzie za pałacem Dückerta, od dnia dzisieyszego od godziny 4 do 7 po południu.

— W onegdayszém ciągnieniu 5 klassy były następuiące znacznieysze wygrane: Nr. 4144 wygr. 30,000 złp., Nr. 24,134 — 15,000 złp. Nr. 16,297 — 10,000 zł. — W ciągnieniu zaś dzisieyszém naywyższa wygrana 200,000 Złp. padła na Nr. 23,711 — druga znacznieysza wygrana 50,000 Złp. na Nr. 12,578.

PRZYIECHALI (dnia 4 i 5 Czerwca)
Potocki Jan Szambelan z Olszan --- Aszukin Łaryon kupiec z miasta Moskwy — X. Ostrowski Daniel Biskup z Łowicza — Budziszewski Józef Oby. z Gostkowa — Deverg Iwan Iwanowicz Jenerał z Białegostoku — Szydłowski Teodor Hrabia z Repek — Bogatkowa Barbara Pułkownikowa z Pęcic.

WYIECHALI (dnia 4 i 5 Czerwca)
Jezierski Karol Hr. do Siedlec — Fonzi Józef Dentysta do Paryża — Zänker Andrzéy bankier do Töplitz — Glazer Ludwik Pułkownik do Wolborza — Ronville Rozalia Hr. do Paryża — Sewiów Piotr kupiec do Rossyi — Tarło Floryan Hr. do Piekuszowa — Bernhard August kupiec do Włocławka.

---

z Petersburga 9 (21 Maja.)

— Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć raczył ukazem z dnia 19. Kwietnia, datowanym z Warszawy a przesłanym do Kancellaryi dworu, mianować Pannę Elżbietę *Kunikow*, córkę Senatora tegoż nazwiska, damą honorową Nayiaśnieyszych Cesarzowych.

— Drugim ukazem z dnia 23. Kwietnia datowanym z Warszawy, Nayiaśnieyszy PAN raczył przeznaczyć do Poselstwa w Dreznie Xięcia Elim *Meszczerskiego*, aktuaryusza w Kollegium Ministerstwa spraw zagranicznych.

— Wiadomo że szkoła ormiańska, założona w Moskwie przez Panów *Łazarew*, ma na celu wydoskonalenie młodzieńców, a szczególniéy Ormian, w wyższych naukach, a nadewszystko w znaiomości wschodnich ięzyków. Od 1816. roku 62 uczniow z téy szkoły weszło w służbę; iest ich teraz 73. Ten ważny Instytut, rządzony podług szczególnych praw, niezależy od Ministerstwa Oświecenia, od roku zaś bieżącego oddany został pod dyrekcyą Hrabiego *Arakczeiewa*, Jenerała Artyllery.

— Z raportów zdanych przez Trybunały Gubernii Inflantskiéy, widać że wilki poczyniły wielkie szkody w téy Prowincyi. Pożarły one w ciągu 1823 roku, 1841 koni, 1243 źrebiąt, 1807 sztuk bydła rogatego, 733 cieląt, 15,182 baranów, 726 iagniąt, 2545 kóz, 183 koźląt, 4190 świń, 312 prosiaków, 673 gęsi a 703 psów. Rząd przedsiębierze dzielne środki do zapobieżenia tym spusztoszeniom.

— Dnia 30. Stycznia b. r. o godzinie 10. w wieczór, dało się uczuć wstrząśnienie ziemi w Stanicy Procznookopskiéy, położonéy na prawym brzegu Kubanu. W tymże samym czasie dał się słyszeć mocny huk podziemny w kierunku z południa ku północy; powtórne wstrząśnienie nastąpiło w półtrzeciéy godziny później, lecz już słabsze. Głuchy huk trwał przez całą noc; o godzinie 5éy zrana dało się iescze uczuć lekkie wstrząśnienie. Niewiadomo czyli to ziemi wstrząśnienie było iescze gdzieindziéy. Zdaie się iż go często doznaią w Tiflhis, lecz nie iest tak mocne. *(D. P.)*

— Podług wykazów ogłoszonych w 1824 r. przez Akademicką Petersburską gazetę o liczbie urodzonych i zmarłych w niektórych dyecezyach, widać że ludność znacznie się powiększyła. Oto są dowody:

W Dyecezyi	urodziło się		zmarło
Orelskiéy	62,910	—	33,067
Włodzimierskiéy	40,024	—	30,914
Kazańskiéy	72,777	—	44,186
Tambowskiéy	59,570	—	29,121
Tulskiéy	44,334	—	17,985
Permskiéy	55,584	—	34,660
Riazańskiéy	49,381	—	20,218
Smoleńskiéy	48,750	—	26,013
Woroneżskiéy	96,087	—	41,714
	529,417	—	277,875

Tak więc w tych dziewięciu Dyecezyach liczba urodzonych przewyższa liczbę zmarłych o 251,542. Uważać należy iż pomiędzy umarłemi było 10 którzy dożyli od 120 do 121 lat, a ieden który dożył lat 130.

— Ukazem datowanym 10 Kwietnia z Rożana i zadressowanym do Kantoru dworskiego N. P. mianował rzeczywistego radcę stanu *Baszmukowa*, Szambelanem dworu cesarskiego.

— Ukazem z dnia 30 Marca Senat rządzący ogłosił Opinią Komitetu ministrów wydaną 28 Listopada 1824 na przedstawienie Ministra Skarbu i zatwierdzoną przez Cesarza, która przepisuie aby w Guberniach Podolskiéy, Wileńskiéy, Grodzieńskiéy, Mińskiéy i Wołyńskiéy, i w Obwodzie Białostockim, nie używano innych miar i wag prócz tych które są oznaczone dla całego Państwa.

— Od 28 Kwietnia aż do 2 Maja zawinęło do Kronstadu 27 okrętów z których 7 z balastem, a od 23 do 26 Kwietnia przybyło 20 do Rygi z których 5 tylko z towarami.

— Akademia umieiętności nabyła ciekawy zbiór starożytności egipskich przywieziony do Petersburga przez P. *Castiglione.*

— Wyszedł z druku drugi tom Rossyysko-Niemieckiego dykcyonarza Pana *Oldekop*, którego wydanie opóźnione było z powodu zalewu. Trzeci i ostatni tom części rossyysko-niemieckiéy wyydzie przy końcu roku. Część niemiecko-rossyyska składać będzie dwa tomy. Cena całego dzieła 30 rubli.

— Jeden z dzienników donosi że ma wyyść niezwłocznie nowa edycya wszystkich poematów P. *Puszkina*; ten tom obeymować będzie poemata *Ruslan* i *Ludmiła*, *Więzień z Kaukazu*, *Wodotrysk Bakczysarayski*, u-

łomki *Rozbóyników* i nowe poema *Cyganie.*

— P. A. *Hummel* z Gothenburga wydał Nr. 4ty swoich rozpraw Entomologicznych; poprzednicze numera wyszły w 1821, 22, i 23. *(Dz. Pet.)*

z Frankfurtu 27 Maia

— Poranek dnia 16 Maia dla właścicieli winnic i rolników w Würzburskiém i Bamberskiém, równie iak dla każdego czułego człowieka, stał się przerażaiącym. Naypięknieý rozwinięte winnice, drzewa owocowe, chmiel, i większą część zboża zniszczył zupełnie przymrozek na tę porę niesłychany, do 2 stopni niżey zera dochodzący, tak iż nie ma naymnieyszego widoku przyszłych zbiorów. W okolicy Norymbergi dnia 16 Maia trwało zimno, które wszelkie oczekiwanie owoców i ogrodowin iuż zasianych w niwecz obróciło. W okolicy Baireuth następnego poranku po S. Bonifacym uyrzano zawiedzione nadzieie obfitego zbioru owoców. Zimno wiele szkody narobiło w ogrodach. Na nieszczęście susza i wiatr północny ciągle trwały. Z dnia 20 na 21 noc była bardzo zimna z wielkim szronem połączona.

— Redakcya Gazety Berlińskiéy Handego, która (równie iak i my; Obacz Ner 65) wyięła była z Hamburskiéy Gazety kupieckiéy, artykuł z Sztokholmu: o nadzwyczay wielkiéy liczbie rozwodów w Norwegii, pisze teraz iż „ Artykuł ten czyni krzywdę publicznym obyczaiom zacnego narodu, a przeto Redakcya czuie się tém bardziéy obowiązaną do sprostowania iego, ile że powzięła pewne i wiarogodne wiadomości w tym przedmiocie. Hamburski pisarz zamienił w swoim artykule dwie istotnie różne od siebie rzeczy. W spisie, który każdy Gubernator prowincyi podaie corocznie Kommissyi maiącey polecenie wygotowania ogólnego spisu ludności w królestwie, znayduie się pomiędzy innemi rubrykami iedna zawartych małżeństw, druga rozwiązanych. Ta ostatnia Kolumna ma w ięzyku szwedzkim napis *Upplöste Hjönolag* (rozwiązane małżeństwa) a pod tym ogólnym tytułem zawiera nie tylko prawne rozwody, lecz i wszystkie przez śmierć rozwiązane stadła. Naturalnie liczba ostatnich iest naywiększa, szczególniéy na prowincyi gdzie nader rzadko zdarzaią się rozwody. Szwecya może w tym względzie z każdym kraiem iśdź w zawód, w którym bogoboyny sposób myślenia i obyczayność mieszkańców przykładaią się wspólnie do uświęcenia małżeńskiego związku."

z Wiednia 29 *Maja*

— J. C. K. Mość raczył udzielić dwuletni przywiléy Panu *Gross* handluiącemu winem na wynalazek knotów słomianych lub papierowych do świec z wosku lub łoiu; przez co świece łoiowe, prócz tego że nie dymią, nie topią się, ani swędu żadnego nie wydaią, tę ieszcze maią korzyść, iż dłużéy się palą. Swieca bowiem zwyczayna cztery łóty ważąca na 10 godzin wystarczy.

— Z Presburga donoszą że piękna i prawie letnia pora od dnia 13 zmieniła się w nieprzyiemną i zimną. Dnia 14 mały deszcz spadł, lecz w nocy za to wielki był szron a rano 15 widziano lód cienki na powierzchni wody. Winnice znacznie ucierpiały przez to zimno. Tém przykszeyszа dla nas ta niespodziana zmienność powietrza, że blizki nas przepowiadacz wróżył szybki wzrost ciepła począwszy od 13 do 18 Maia.

z Bruxelli 21 *Maja*

— Zaraza morowa która się w Alexandryi zjawiła, iest powodem do ogłoszenia Kwarantany dla wszystkich z Egiptu przybywaiących okrętów.

— Donoszą z wyspy Jawa przez Anglią co następuie: « Spodziewaią się z pewnością, prędzéy lub późniéy poskromić zbuntowanych Chińczyków w Montrado na wyspie Borneo, którzy, podług naypóźniéyszych wiadomości, zabierali się do uderzenia na Mampawa gdzie się nasze woyska zebrały. Lecz obawiano się przy téy okoliczności zupełnego zniszczenia złotych kopalni w Borneo, nayobfitszych w Azyi, które Chińczykowie aż dotąd wyłącznie dla nas na rachunek naszego rządu obrabiać musieli.

z Londynu 21 *Maja*

— Hr. *Liverpool* oświadczył w Izbie wyższéy, że przysięgę Króla podczas Koronacyi wykonaną, nie uważa za przeszkodę w wyzwoleniu Katolików.

— Jak tylko los przedmiotu tego w wspomnionéy Izbie był rozstrzygnięty, pospieszył J. K. M. Xiążę *Sussex* do księgi protestów i zapisał swoie przeciwne zdanie; naszladowali go Lordowie: Jersey, Holland, Ellenborough, Spencer, King, Suffield, Minto i Mendip.

— W *Coventry* uderzono we wszystkie dzwony za nadeyściem wiadomości o odrzuceniu bilu Katolickiego.

— Narobiło tu wiele hałasu przyaresztowanie duchownego anglikańskiego, nazwiskiem Abraham Karola *Mummery*, który nawet był członkiem Kembrydzkiego uniwersytetu i iest autorem kilku dzieł. Przybył on przed trzema prawie tygodniami do North-Shields, gdzie się nazwał Jerzym Miller i udawał że był pisarzem celnym, twierdząc, iż mu nakazano czatować na statek podeyrzany o przemycanie. Wprowadził się na stancyą do nieiakiéy Pani Hill, która tak wielkie położyła zaufanie w zacnym na pozór gościu, że wychodziła często z domu i powierzała swoiego mienia temu nieznaiomemu. Gdy raz wyszła (mąż iéy bowiem znaydował się w Newcastle), obcy kazał sprowadzić ślusarza, któremu polecił aby otworzył szkatułkę, udaiąc, że iego żona wzięła z sobą klucz, on zaś w téy chwili bardzo ważnego papieru potrzebuie. Gdy zabrał srebro i kleynoty (niespostrzegł przecież pudełka od herbaty w którém było 800 f. s.) poiechał na parnym statku Charlotte, i zastawił niektóre Artykuły w Sunderland, gdzie nawet niekiedy kazywał za tamteyszego Rektora. Gdy go przyaresztowano, gdyż wydały go znaki i cyfry na srebrze przy nim znalezioném, zaparł się wszystkiego i udawał się za chirurga William Toyner. Lecz niezgadzały się z tém podaniem ani zeszyty teologiczne, ani inne rzeczy które miał przy sobie, a gdy dnia 19 b. m. stawiony był przed Panem Harderwicke, policyynym Sędzią i usłyszał zeznanie przeciwko sobie, wyznał swą winę z płaczem, i przydał, że niegodziwe związki z iedną kobietą obłąkały go z drogi cnoty. Nieszczęśliwy ten człowiek, maiący dopiero lat 34 będzie stawiony przed sąd w Shield, gdzie ma wielu przyiaciół i krewnych. Niemiano względu na iego prośbę aby go sądzono w Londynie i przez to oszczędzono mu wstydu w mieyscu iego urodzenia. *(G. B.)*

— Dnia 13. b. m. na 19. doroczném zgromadzeniu Królesko-Afrykańskiego instytutu, odczytał P. *Fowell Buxton* korrespondencyą pomiędzy Panem *Stuart* a Panem *Villèle*; wraz z listem iednego Amerykanina do swoiego pryncypała w Ameryce, w którym donosi, że ieden afrykański naczelnik, w celu dostarczenia pewney liczby młodych murzynów, (do czego się był obowiązał), napadł podczas ciemnéy nocy na spokoyne rolnicze pokolenie, popalił chaty, wyrznął w pień wszystkich doyrzałych mężczyzn, i kobiéty wraz z dziećmi, a chłopców i dziewczyny zabrał w niewolę.— Czytał także drugi raport o zniszczeniu ośmiu afrykańskich wiosek w przeciągu iednego tygodnia, których mieszkańcy, ieżeli uszli przed morderczém żelazem, sprzedani zostali *Europeyczykom.* — Widać z doniesienia angielskiego posła w Paryżu, że w iednym roku wypłynęło 362 ładunków z niewolnikami z dwóch małych rzek afrykańskich, które, miernie licząc, wynosiły 105,600 niewolników. *(L. d. B).*

—Listy z Port-au Prince donoszą, że przybyli tam emigranci ze Stanów Zjednoczonych, i zostali nayuprzeymiéy przez mieszkańców przyięci. Że zaś są powiększéy części protestantami, obawiał się z początku prezydent aby ich mieszkańcy Haity zimno nie przyięli: lecz się omylił; dostrzegł bowiem wszędzie ducha tolerancyi. Jenerał *Borgella*, polecał zachowanie tego ducha, i dał poznać że chociaż emigranci są innego wyznania, niemniéy dla tego są dziećmi iednego oyca, lubo mu hołd w odmiennym oddaią sposobie. Jenerał *Inginac*, zacny mąż, sekretarz Pana *Boyer*, rozpoczął świeżo literackie i polityczne dzieło pod tytułem *Le Propagateur*, napisane w stylu mogącym przynieść chlubę nayświatleyszemu europeyskiemu autorowi. Agenci towarzystwa kopalni i handlu w St. Domingo, utworzonego w Londynie, przybyli do Port-au-Prince i byli tam dobrze przyięci.

z Paryża 24 *Maja.*

— Jenerał *Zastrow*, nadzwyczayny Poseł Króla Jmci Pruskiego na uroczystość koronacyi, tudzież Hrabia *Löwenhielm* w tym że przeznaczeniu od Króla Jmci Szwedzkiego przysłany, mieli dnia 20 przed południem posłuchanie u Króla Jmci, który na mowy ich z zwyczayną sobie łagodnością odpowiedzieć raczył.

— Xiąże *San-Fernando*, Grand Hiszpański, miał posłuchanie u Króla.

— Xiąże *Polignac* przybył tu z Londynu.

— Króleska muzyka wyiechała dziś do Rheims w 50 powozach. W Rheims dla osób zaproszonych lub tych które z obowiązku na koronacyi przytomne bydź muszą, urządzono blisko 11,000 pomieszkań. Także i Prezes Konsystorza reformowanego w Marsylii odebrał wezwanie od Króla Jmci.

— Wszystkie koronki do Koronacyi Króla potrzebne, zamówione były w Bruxelli. Pan *Charençey* uskarżał się na to nie dawno w Izbie deputowanych, twierdząc iż należało wspomnieć na fabrykę koronek w Alençon. Zdaie się że Bruxelskie koronki muszą bydź lepsze.

— Dnia 21 Maia posiedzenia izb odłożone zostały do dnia 7 Czerwca.

— Tuteyszy szklarz który ani czytać ani pisać nie umie, oddał do dyrekcyi teatru Odeon ułożoną przez siebie Komedyą pod tytułem: *„Wędruiący Sklarz.“*

— Przed 50 laty, przy obrzędzie Namaszczenia Ludwika XVIgo, władze żądały w Rheims tylko 400 mieszkań teraz zaś chcą 1600; osoby, które w skutek rządowych rozporządzeń pomieszkania ustąpiły, nie żądały za to naymnieyszego wynagrodzenia.

— Godném iest uwagi że Filip VI, pierwszy Król francuzki z domu Walezyuszów, także był koronowany w Rheims d. 29 Maja przed 498 laty. *Rühl*, członek konwencyi, który dnia 29 Maja 1793 roku stłukł ampułkę z Oleiem Świętym, odebrał sobie życie we dwa lata późniey, także dnia 29 Maja. Przy wjeździe do Paryża Króla Ludwika XVI, po iego koronacyi, podał Monarsze szesnastoletni uczeń z kollegium Ludwika Wielkiego poema w imieniu swoich kollegów. Tym uczniem był — *Robespierre.*

— Miasto Tuluza wyposaży 10 młodych oblubienic w czasie koronacyynych uroczystości.

— Kilkakrotnie (pisze dziennik *Gwiazda*) zdaiąc sprawę z rozpraw Parlamentu angielskiego mieliśmy sposobność zwrócenia uwagi na to, że niewiadomość główną iest cechą nieprzyiaciół Katolików.

Na ostatniém posiedzeniu Izby Parów czyliż niesłyszano Biskupa z Chester iak bardzo poważnie utrzymywał że Katolicy maią dwóch *panuiących*, ponieważ *składaią przysięgę wierności Papieżowi* i że Papież tak w duchownych iako i w doczesnych rzeczach miał władzę nad niemi? Taka była iednakże podstawa mowy uczonego Prałata.

Oto iest drugie ieszcze dziwnieysze twierdzenie, ponieważ pochodzi od Ministra który iako statysta powinien był znać położenie Europy. » Wszystko rozstrząsnąwszy, mówi Hrabia Liwerpool kończąc mowę swoię, okazuie się że Katolicy Irlandzcy *posiadaią większą wolność* polityczną i cywilną aniżeli protestanci w iakimkolwiek bądź kraiu Europy.“ Te słowa tak nam się dziwne zdały że musieliśmy przy nich dać notę, lecz, z zupełnie przeciwnych pobudek, nasze dzienniki liberalne wcale ią wyrzuciły. Uczuły że taka wyraźna zniewaga prawdy zniszczy całą mowę tego Ministra.

Niekiedy niewiadomość literacka i historyczna łączy się u nieprzyiaciół katolików z niewiadomością w samym przedmiocie narady.

Wykazaliśmy iuż niewiadomość innego Ministra który cytuiąc sławną baykę o *Zwierzętach chorych na morowe powietrze*, szczerze oświadczył że wcale nie zna iéy autora. Jeden z Parów który mówił na ostatniéy sessyi przewyższył ieszcze Pana *Peel*. Jest to Lord Colchester, dawny mówca Izby niższéy, zestarzały w pośród rozpraw parlamentowych. Uwziął się dowieść koniecznie że Bossuet był nietoleruiącym. *Czytaycie mówił iego mowę pogrzebową na śmierć Ludwika* XIV. — a Bossuet umarł w 1704 r. na iedenaście lat przed Ludwikiem XIV.

Katolicy Irlandzcy nie powinni tracić nadziei; wiedzą iaka iest siła ich przeciwników. Niewiadomość i błąd nie mogą długi czas walczyć pomyślnie z prawdą i z sprawiedliwością. Przypomnimy sobie co rzekł Hr. Harrowby, Prezes Rady Ministrów, a wniesiemy z nim razem, że ieżeli przyiaciele Katolików powinni się smucić uderzeni tym ciosem, mieszkańcy reszty Europy mogą znaleźć powód radości. „Odrzucenie bilu emancypacyi rzekł szlachetny Hrabia, uczyni Irlandyą częścią państwa W. Brytanii którą nayprędzéy ranić będzie można. Mocarstwa współubiegaiące się z nami widzą w niéy z pociechą zaród naszego przyszłego osłabienia. Myślcie coby mogło stać się gdyby woyna miała nastąpić. . . ! !

Te słowa prawdziwego statysty podałyby powód do komentarza któryby nieprzyiaciołom katolików głębokie uwagi nasunął, gdyby nietolerancya i fanatyzm mogły rozmyślać. *(Et.)*

— Pierwszy oddział zwierząt z Tunis przybył 20. Maia do ogrodu Króleskiego. Składa się z dwóch lwów, samca i samicy iak nayw iększego wzrostu; z dwóch gazellów i ośmiu baranów z nozdrzem w kształcie łuku, maiących cechy przypisywane baranom Jowisza Ammońskiego. Lwica w proporcyi mocnieysza iest od Lwa; iednakże mocno ią przestraszyły przygotowania poczynione do otwarcia iéy klatki i ułatwienia weyścia do iéy nowego pomieszkania. Wprowadzono ią przez przymus. Lew zaledwie postrzegł te przygotowania; po zaprowadzeniu komunikacyi sporzyrzał bacznem okiem, wszedł nareszcie i obeyrzał iak naystaranniéy wszystkie części swego mieszkania.

Poseł Tunetański uwiadomiony że część iego podarunków przybyła, udał się natychmiast do ogrodu Króleskiego i zwiedził wszystkie zwierzęta. Życzył sobie aby połączono dwóch lwów których zostawiono w Marsylii nazwyczaionych żyć z sobą razem. Skłoniono się do tego, i dwa zwierzęta walczyły z sobą iak młode koty bez gwałtowności i użycia pazurów. — Na rozkaz głośno wyrzeczony lew powrócił do sąsiedzkiéy loży.

— Wypłynęły z Havre na statku parowym: Słoń afrykański, tapir, orzeł drapieżny, *Yacou* (*) i zbiór roślin żyiących; w krótce przybędą do Paryża. Słoń pochodzi od Mechmeta-Ali Baszy z Egiptu, a inne przedmioty przybyły z Kayenny razem z ich dawcą Baronem *Millius*, gubernatorem osady.

— Dnia 11. Maia odbyła się w Glasgowie exekucya która może dostarczyć postrzeżeń o obyczaiach Anglików. — Rzemieślnik przędzący bawełnę, zwany John *Kean*, w zapędzie gniewu strzelił do iednego z swoich kollegów i mocno go zranił; skazany został na karę cielesną, na deportacyą i na zawsze do robot ciężkich. Wzniesiono rusztowanie na którém winowaycę tak przywiązano iak na krzyżu że się ani ruszyć nie mógł. Wtenczas Kat ogołociwszy go z sukien i z koszuli przystąpił do wyliczenia mu 80 plag dyscypliną uzbroioną węzłami, którą Anglicy nazywaią *Kotem o dziewięciu ogonach*.

Niezmierny tłum widzów, powiększéy części z kobiet złożony, uznał że wykonawca słabo uderzał. Jednakże krew zaczęła płynąć z pleców pacyenta, a wtenczas kilkokrotnie powstały liczne okrzyki radości. Lecz to nas ieszcze więcéy zadziwia że dzienniki Londyńskie z nayzimnieyszą krwią oświadczyły żal, że wykonawca w Glasgowie nie miał siły Herkulesa lub Samsona. — Nieszczęśliwy *Kean* ieszcze nie miał dosyć; maią go znowu bić; i podał prośbę do Sędziów aby zlitowali się nad nim.

(*) Rodzay ptaków leśnych Amerykańskich.

— Nowa ulica utworzona na gruncie który niegdyś zaymował dom Ministerstwa Skarbu nazwana będzie ulicą Bordeaux.

— Kuryer francuzki, mówi *Etoile*, doniósł że wyspa *Kuba* ogłosiła swoię niepodległość. „Ta wiadomość, przydaie, maiąca wszystkie cechy podobieństwa do prawdy, była przyczyną spadnięcia na 2 od sta obligacyy pożyczki Guebharda.“ Gdybyśmy nie mieli szczególnych powodów do uważania téy wiadomości iako fałszywą, mniemamy że proste rozumowanie zbić ią zdoła.

Niech uważa *Kuryer francuzki*, że osady złożone po większéy części z niewolników nie pragną tak iak ląd stały wydobyć się z pod opieki metropolii. Potrzebna im iest dla zachowania ich od niepodległości która istotnie byłaby niebezpieczną dla osadników. Nie brakowałoby nam dowodów tego twierdzenia; lecz Kuryer tak dobrze ie zna iak i my. Poprzestaiemy dziś na oświadczeniu, że dziennik szanuiący własną godność powinienby z mnieyszym pośpiechem ogłaszać wieści tak ważne a nie oparte na żadnych rzeczywistych podstawach.“ *(Et.)*

— Sprawa listy cywilnéy domagała się koniecznie aby drogie kamienie i xiążki prywatnéy biblioteki Króleskiéy, medale, posągi, bronzy i obrazy należące do korony, spisane zostały iak naydokładniéy. Uskuteczniono to podług prawa i Kommissya wyznaczona w tym celu z P. *Moléon*, inżynierem Koronnym, przedstawili swoię pracę N. Panu. Monarcha raczył zwrócić szczególnieyszą uwagę na wolumina obeymuiące plany lasów i dóbr Króleskich.

— Wchwili w któréy nastaie pora brania kąpieli morskich, poczytuiemy sobie za obowiązek uczynienia wzmianki o kąpielach świeżo założonych w *Boulogne* na morzu przez Pana *Versial*. Żadne miasto niewystawia, co do wykonania tego przedmiotu, więcéy korzyści i przyiemności iak Boulogne. Otoczone malowniczemi położeniami, odwiedzane przez wielu podróżnych, to miasto staie się codziennie bardziéy zaymuiącém. Zewnętrzny kształt łazienek iest piękny architektury, dach który ie pokrywa wystawia ze wszystkich stron widok rozciągaiący się na 10 mil, tak że można widzieć brzegi Anglii. Budowla wewnątrz pięknie ozdobiona i gustownie umeblowana. Można tam znaleść wszelkiego rodzaiu przyiemne rozrywki. znakomitych artystów, daiących się słyszeć corocznie, gdy iadą do Anglii, na muzykalnych wieczorach w łazienkach. Niczego zapewne niebędzie więcéy potrzeba do wsławienia kąpieli morskich w Boulogne, iak wiadomości że *Madame* ma się w nich tego roku znaydować. *(Et.)*

— Nie wiadomo z iakich powodów rozgłoszona została wieść przez niektóre dzienniki francuzkie, że woysko francuzkie ma opuścić przed pierwszym Lipca, twierdze, które zaymuie w Hiszpanii.

— W tych dniach przyaresztowano wiele osób w Lyonie; niewiadoma do tąd przyczyna tego postępowania.

— Pewien lichwiarz, nazwiskiem *Martin*, skazany został w Awenionie na opłacenie kary pieniężnéy 40,000 franków.

— Składka, zebrana tu u Panów Treuttel i Würz dla nieszczęśliwych w nadreńskich prowincyach, wynosiła do dnia 10 b. m. 18,607 franków.